

**Wyrok z dnia 23 czerwca 1999 r.**

**II UKN 12/99**

**W razie zawinionego naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spoczywa na nim ciężar dowodu, że wypadek nastąpił także z innej, niezależnej od niego przyczyny, wyłączającej zastosowanie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).**

Przewodniczący: SSN Roman Kuczyński, Sędziowie: SN Stefania Szymańska, SA Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 1999 r. sprawy z wniosku Krystyny M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o rentę z tytułu wypadku w drodze do pracy, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 30 grudnia 1994. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. odmówił przyznania wnioskodawczyni Krystynie M. prawa do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku w drodze z pracy z uwagi na to, że wypadek drogowy nastąpił z wyłącznej winy wnioskodawczyni.

Odwołanie wnioskodawczyni zostało oddalone wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 25 września 1997 r. Sąd ustalił, że w dniu 29 czerwca 1994 r. wnioskodawczyni, wracając samochodem z pracy do domu, wjechała na tory tramwajowe, powodując zderzenie samochodu z nadjeżdżającym tramwajem. Wyłącznie przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przez wnioskodawczynię przepisów ruchu drogowego, co zostało stwierdzone w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Wnioskodawczyni, wjeżdżając na torowisko

nie zachowała należytej ostrożności, gdyż nie upewniła się, czy nadjeżdża tramwaj, bądź podjęła decyzję przejechania torowiska mimo nadjeżdżającego tramwaju. Sąd zakwalifikował zachowanie wnioskodawczynie jako rażące niedbalstwo i uznał, że na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) wnioskodawczynie nie ma prawa do świadczeń określonych w tej ustawie.

Od tego wyroku wniosła apelację wnioskodawczynie zarzucając, że Sąd Wojewódzki nie uwzględnił faktu, iż przyczyną wypadku było zatrzymanie się samochodu na torowisku, czego wnioskodawczynie nie mogła przewidzieć.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 1998 r, Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Wojewódzkiego i zakwalifikowanie zachowania wnioskodawczynie jako rażącego niedbalstwa. Sąd uznał, że zatrzymanie się samochodu na torowisku było następstwem błędu wnioskodawczynie w kierowaniu samochodem. Wnioskodawczynie zeznała przed Sądem, że wjeżdżając na torowisko, nie widziała tramwaju. Ocena zachowania wnioskodawczynie prowadzi do wniosku, że nie obserwowała należycie drogi i kiedy zauważyła tramwaj, doznała nadmiernego stresu, co spowodowało, że nie potrafiła podjąć racjonalnej decyzji.

Wyrok ten zaskarżyła kasacją wnioskodawczynie, wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 KPC przez przyjęcie, że nieoczekiwane zatrzymanie się samochodu na torowisku było następstwem błędu kierowcy.

Naruszenie prawa materialnego polega na tym, że nie została poruszona kwestia rozróżnienia stopnia winy między niedbalstwem, a rażącym niedbalstwem lecz zostało przyjęte, że każde naruszenie przepisów ruchu drogowego prowadzące do kolizji stanowi rażące niedbalstwo. Ponadto Sąd Apelacyjny pominął kwestię wyłączności zawinionego naruszenia, jako przyczyny wypadku. W tym przypadku wystąpiła niezależna od wnioskodawczynie przyczyna, jaką było zgaśnięcie silnika na torowisku. Z uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego wynika, że samochód zatrzymał się na torowisku z niewyjaśnionej przyczyny. Oznacza to, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona. Sąd Apelacyjny nie miał żadnych podstaw, żeby przyjąć, że

zatrzymanie samochodu było wynikiem błędu wnioskodawczynie i to błędu rażąco zawinionego. W związku z tymi zarzutami, wnioskodawczynie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy ewentualnie o uchylenie tego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) stanowi, że świadczenia określone w ustawie nie przysługują pracownikowi, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Przepis ten nie wyłącza prawa do świadczeń, jeżeli do spowodowania wypadku dołączyły się inne przyczyny poza naruszeniem przepisów przez pracownika. W wyroku z dnia 7 marca 1969 r. II PR 576/68 (OSNCP 1970 z. 4, poz. 60) Sąd Najwyższy przyjął, że dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiegokolwiek inne zdarzenie, którego nie można przypisać poszkodowanemu.

Oba Sądy przyjęły, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy wnioskodawczynie, opierając się na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który nie dopatrzył się innych przyczyn poza naruszeniem przepisów przez wnioskodawczynię, w szczególności nie dopatrzył się nieprawidłowości po stronie kierującego tramwajem. Podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność, że przyczyną wypadku było zatrzymanie samochodu na torowisku z powodu zgaśnięcia silnika, nie została uznana za przyczynę niezależną od wnioskodawczynie. Zeznania wnioskodawczynie w tym przedmiocie Sąd ten uznał za niewiarygodne, a ustalenie tego na podstawie innych dowodów nie jest możliwe. Ocena taka została dokonana zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 KPC i nie można mówić o naruszeniu tego przepisu.

Przepis art. 8 ust. 1 ustawy wypadkowej rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na zakładzie pracy (w tym przypadku na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych) spoczywa obowiązek udowodnienia pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem naruszenia przepisów przez pracownika z winy umyślnej lub rażącego

niedbalstwa. Tylko tej kwestii dotyczy określenie „udowodnione przez zakład pracy”. W pozostałym zakresie ma zastosowanie ogólna zasada wyrażona w art. 6 KC, który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zakład pracy nie musi udowadniać, że jakiegokolwiek inne przyczyny spowodowania wypadku, poza zawinieniem pracownika, są wykluczone. W przypadku wykazania stanowiącego przyczynę wypadku przy pracy (w drodze do pracy lub z pracy), zawinionego przez pracownika naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ciężar udowodnienia faktu, że do spowodowania wypadku dołączyła się inna, niezależna od pracownika przyczyna, wyłączająca zastosowanie art. 8 ust. 1 powołanej ustawy, spoczywa na pracowniku.

Biegły stwierdził, że nie ma możliwości ustalenia, że stan techniczny samochodu spowodował jego zatrzymanie. Poza twierdzeniem wnioskodawczynie, które zostało uznane za niewystarczające, nie ma żadnych dowodów na to, że silnik zgasł samoczynnie. Konsekwencją uznania braku przyczyn technicznych zatrzymania się samochodu było ustalenie, że przyczyny te leżały po stronie kierowcy. Ustalenie, czy przyczyną tą był błąd, czy stres, czy też brak umiejętności, nie jest istotne dla uznania wyłącznej winy wnioskodawczynie, gdyż wszystkie tego rodzaju przyczyny leżą po jej stronie.

Nie można dopatrzeć się naruszenia powołanego przepisu w uznaniu wyłącznej winy wnioskodawczynie. Prawidłowa była także ocena tego zawinienia jako rażącego niedbalstwa. Nie każde naruszenie przepisów ruchu drogowego kwalifikowane jest jako rażące niedbalstwo i ocena w tym zakresie zależy od konkretnego przypadku.

W wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76 (OSNCP 1977 z. 3, poz. 55) Sąd Najwyższy stwierdził, że działanie z rażącym niedbalstwem oznacza taką sytuację, w której pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych tak, że człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem przepisów bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania. W przypadku uczestniczenia w ruchu drogowym ta kwalifikowana postać niedbalstwa nie występuje, jeżeli naruszenie przepisów ruchu drogowego nastąpi w niespodziewanej sytuacji drogowej, zmuszającej kierowcę do podjęcia szybkiej decyzji i decyzja ta okaże się błędna. Taka sytuacja wystąpiła, kiedy wnios-

kodawczynie w chwili, gdy samochód jej znajdował się na torowisku, zobaczyła nadjeżdżający tramwaj.

Jednak naruszenie przepisów przez wnioskodawczynię nastąpiło wcześniej, w sytuacji na drodze typowej, w chwili gdy zaczęła wjeżdżać na torowisko, bez upewnienia się czy droga jest wolna. Przejeżdżanie przez drogę przeznaczoną dla pojazdów szynowych, które mają pierwszeństwo w obu kierunkach, bez obserwowania tej drogi, zawsze grozi niebezpieczeństwem, które dla kierowcy jest ewidentne. Naruszenie przepisów ruchu drogowego – art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. prawo o ruchu drogowym (jednolity tekst: Dz.U. 1992 r. Nr 11, poz. 41 ze zm.) należy oceniać jako rażące niedbalstwo. W tym zakresie także nie można dopatrzeć się naruszenia prawa materialnego.

Kasacja okazała się pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i z tych przyczyn Sąd Najwyższy na zasadzie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====